

O pamięci.

Powszechny wykład uniwersytecki, wygł. we Lwowie, 26. XI. 1905.

Proszę sobie wyobrazić, co by było bez pamięci. Co wczoraj stało się, nie wiedzielibyśmy, ani jak się tu dostaliśmy. I ni Ani, jak się nazywamy, któ rodzicami naszymi. Ani jak się tu dostaliśmy i nawet niemoglibyśmy wiedzieć, się tu dostać. Co więcej, nie moglibyśmy nawet ze sobą rozmawiać, gdyż zrozumienie każdego zdania wymaga pamięci. I dla znaczenia wyrazów, i dla tego, że wymówienie zdania trwa jakiś czas. Więc odtwórcza niemi moc. Utrzymuje przy życiu, co już minęło. Niesłychane znaczenie, a tylko czasem niekorzyści. Czasem je rzekamy, cierpimy, że nie możemy zapomnieć. Ale częściej gniewamy się, gdy nie możemy przypomnieć. Pamiętanie jest nam na każdym kroku potrzebne, zapominanie tylko czasem.

Znamy więc wszyscy dobrze tę pamięć. Cóż więc ten wyraz oznacza? Zdolność do uprzytomnienia sobie, do odtworzenia sobie w myśli w głowie rzeczy, które niegdyś spostrzegliśmy. Spostrzegać możemy tylko to, co jest obecne, co w danej chwili jest nam dane. Rzecz taka może prze stać istnieć, albo może przestać być nam daną, ale my wtedy możemy ją sobí w myśli odtworzyć. Tę zdolność odtwarzania nazywamy pamięcią. Samó odtwarzanie, przypominanie sobie nazywamy pamięć przypomnieniem,

Pamiętam czyjeś nazwisko znaczy: mogę sobie odtworzyć to słyszane lub czytane niegdys nazwisko. Przypominam sobie znaczy: ja teraz je sobie uprzytomniam. A co znaczy zapomniałem? Znaczy, że miałem niegdys zdolność przypomnienia sobie czegoś, lecz zdolność tę utraciłem, *albo nie miałem*

teraz jej nigdy
~~Gdyby pamięć była idealna, nigdy byśmy niczego nie zapominali; wszystkobyśmy pamiętali.~~

Ale chociaż posiadamy pamięć, chociaż myamy zdolność przypominania sobie, cośmy niegdys spostrzegli, przecież nie zawsze przypominamy sobie wszystko, co pamiętamy. Każdy z nas pamięta, co dzisiaj robił, ale teraz ^{w tej chwili} sobie tego nie przypomina, nie odtwarza. Z całego skarbca pamięci w danej chwili tylko pewne rzeczy się odtwarzają i uprzytomniają. Od czegoż to zależy? Czy od przypadku? O nie. Prawidłowość. ~~Pr edewszystkiem~~ Prawidłowość ta wyraża się w dwojakim kierunku.

I. Nie wszystko pamiętamy równie dobrze, równie długo. Zależy to bowiem od samego spostrzżenia, które mamy zapamiętać. A pamiętamy tem lepiej i dłużej, i dokładniej

I Jeżeli wypowiedź teraz wyraz "lokomotywa", Państwo wyraz ten słyszycie, a zarazie myślicie o samej lokomotywie. A jeśli wyo wiem wyraz ten, co prowadzi lokomotywę, zobaczy obok toru światło czerwone, pomyśli sobie że ma zatrzymać się, tak jak gdy zobaczy zielone, przypomi a sobie, że

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasowe postrzeżenie o Polakach, które było wynikiem polityki propagandowej. W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasowe postrzeżenie o Polakach, które było wynikiem polityki propagandowej.

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasowe postrzeżenie o Polakach, które było wynikiem polityki propagandowej. W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasowe postrzeżenie o Polakach, które było wynikiem polityki propagandowej.

I. Nie należy zapominać o tym, że w tym czasie Polacy byli nie tylko Polakami, ale przede wszystkim Polakami. Nie należy zapominać o tym, że w tym czasie Polacy byli nie tylko Polakami, ale przede wszystkim Polakami.

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasowe postrzeżenie o Polakach, które było wynikiem polityki propagandowej. W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasowe postrzeżenie o Polakach, które było wynikiem polityki propagandowej.

pomina sobie, że ma jechać powoli. Jeżeli wyciągnąwszy chustkę do nosa z kieszeni ~~pr~~ spostrzegam na niej węzeł, przypominam sobie, że mam dać odesłać znajomemu książkę; nato sobie ^{węzeł} tem ~~gór~~ zrobiłem, by o tem nie zapomnieć, by mi ~~gór~~ ~~gór~~ przypomniał urzyczenie. | Widzimy więc, że pe wne spostrzeżenia wywołują w nas pewne przypomnienia. Ale które które? Na to łatwa odpowiedź: Gdyśmy widzieli po raz pierwszy w życiu lokomotywę, i dowiedzieli się, że przedmiot ten, okazany nam w rzeczywistości lub na rysunku, nazywa się lokomotywą, mieliśmy dwa spostrzeżenia razem w umyśle: lokomotywy i nazwy. Później, gdy jedno z tych spostrzeżeń się powtórzy, odtwarza ono nam drugie spostrzeżenie. Przy pominamy sobie. I to w obu kierunkach. Lokomotywa tak dobrze mi uprzytomnia nazwę, jak nazwa lokomotywę. - Tak samo maszynista uczył się, że czerwone światło zancy stój. Miał w umyśle spostrzeżenie wyrazu stój i wyobrażenie barwy czerwonej, albo też ją widział na malowanej w podręczniku. - I podobnie, gdy przyrzekam posłać książkę, mam zamiar w sobie, który spostrzegam, a nato spostrzegam też węzeł w chustce. Możemy więc powiedzieć: Jeżeli dwa spostrzeżenia, albo wyobrażenia i spostrzeżenie znalazły się kiedyś razem, równocześnie, albo tuż po sobie w umyśle naszym powstaje taki między nimi związek, że gdy się później jedno z nich zjawia, przypomina nam drugie.

Ale to tylko jeden sposób. Zdarza się n.p., że przechodząc ulicą koło fotografii zobaczę po raz pierwszy fotografię znajomego i powiadam A, to mój znajomy, to Staś! Albo: Przychyam po raz pierwszy do Krakowa i widząc z daleko kopiec Krakusa powiadam, że to Staś! powiadam, że on przypomina mi kopiec Unii we Lwowie. przecież nie dalego, jak tam, w pierwszym wypadku. Inny powód: Spostrzeżenie obecne podobne do spostrzeżenia dawniejszego. I tak zawsze. Każde spostrzeżenie ma tę dążność, by uprzytomnić mi dawniejsze spostrzeżenie do niego podobne.

Otoż to jest pewna prawidłowość, kierująca przypominaniem; a prawa te nazywają się prawami kojarzenia. Kojarzą się więc nasze spostrzeżenia, wyobrażenia, myśli, we góle wszelkie możliwe stany psychiczne między sobą, a kojarzą się, znaczy, że wytwarza się między nimi taki związek, że gdy jedno się jawia w umyśle, także i drugie ma skłonność zjawienia się i tej skłonności staje się załoś, jeśli tylko niema jakiegoś przeszkód. — *Kojarzenie się rzeczy w czasie wstrząsu (ruchy!)*

Niek Wymienione prawa nazywają się: Prawo styczności i prawo podobieństwa. Niektórzy jeszcze wymieniają prawo kontrastu. Ale te wypadki albo wskutek styczności, albo wskutek podobieństwa.

To kojarzenie się nie musi się ograniczać do dwóch tylko stanów psychicznych. Może być cały szereg. Mogą się tworzyć szeregi. Każdy z

potrafi recytować z pamięci Abecadło, albo modlitwę, która odmawia, albo wiersz, który się nauczył. To szereg głosek, wyrazów, zdań. Polega na tem, że każdy człon szeregu skojarzony z następującym, drugi z trzecim itd. I tu rzecz godna uwagi. W przykładzie lokomotywy i jej nazwy wszystko jedno, które zjawisko które nam uprzytomnia. Ale Nie zawsze. Jeśli powiem f, każdy przypomni sobie łatwiej g, h, i jk, aniżeli e, d, c, b, a. Albo, gdy powiem i nie wódź nas ra pokuszenie, łatwiej; Ale nas zbaw od złego, aniżeli odpuść nam nasze winy, jak i my odpuszczamy naszym winowajcom. Co to znaczy? Ze porządek nie obojętny. Jeżeli kojarzenie się w jednym pewnym porządku nastąpiło, i odtwarzanie się w tym porządku łatwiejsze, niż w innym. To nawet występuje przy szeregu z dwóch wyrazów złożonym. Uczenie się słówek na pamięć. Tisch, stół, Bank ławka itd. Więc trzeba wytwarzać kojarzenie się wzajemne. Przy przykładzie lo komotywy i jej nazwy samo życie to czyni.

I jeszcze jedna ciekawa rzecz przy szeregach sonajmniej trzyczłone wych. Jak się którzy uczy telegrafować? Głoski zwykle, znaki telegraficzne t. j. kreski k kropki, następnie pewne stukanie, odpowiednie każdej głosce. Tak samo odwrotnie. Słyszcy stukanie, to mu przypomina kreski i kropki, a te znowu wyrazy mowy złożone ze zwykłych głosek. Po dłuższem ćwiczeniu jednak już same stukanie przypomina mu głoski i wyrazy zwykłej mowy

... w tym celu, aby móc ...
 ... w tym celu, aby móc ...
 ... w tym celu, aby móc ...
 ... w tym celu, aby móc ...

... w tym celu, aby móc ...
 ... w tym celu, aby móc ...
 ... w tym celu, aby móc ...
 ... w tym celu, aby móc ...
 ... w tym celu, aby móc ...
 ... w tym celu, aby móc ...
 ... w tym celu, aby móc ...
 ... w tym celu, aby móc ...

... w tym celu, aby móc ...
 ... w tym celu, aby móc ...
 ... w tym celu, aby móc ...
 ... w tym celu, aby móc ...
 ... w tym celu, aby móc ...
 ... w tym celu, aby móc ...
 ... w tym celu, aby móc ...
 ... w tym celu, aby móc ...

~~Srednie ogniwo szeregu wypadło.~~ - Albo Gdy uczymy się obcego języka.
~~Wyrazy nasze, wyraz obcy, prz przedmiot, wyraz obcy.~~ Wyraz obcy, wy-
raz ojczysty, przedmiot. Albo przedmiot, wyraz ojczysty, wyraz obcy.
Z czasem bezpośrednio. Wtedy nauczyciliśmy się myśleć w obcym języku.

Kojarzenia, związki, różnią się między sobą bardzo znacznie swą
ściśłością, siłą. To znaczy, że w pewnych razach skłonność do odtwarze-
nia silniejsza, innym razem słabsza. Od czego to zależy? Od różnych
okoliczności. 1. Przy

1. Przy kojarzeniach na podstawie podobieństwa od stopnia upodobieństwa.
Jedna okolica przypomina drugą.

2. Przy kojarzeniach na podstawie styczności od częstotliwości, liczby
wypadków, w których się stykały pewne stany psychiczne. Lokomotywa i
wyraz jej. Uczenie się na pamięć. Powtarzanie.

Oczywiście, im ściślejsze kojarzenie, tem lepiej pamiętamy, tem
lepiej odtwarzamy. A wiadomo, że dobra pamięć, to rzecz bardzo pożądana.
Ale gdy nazywamy pamięć dobrą lub niedobrą, słabą, mamy bardzo wiele
różnych rzeczy na myśli. Albowiem pamięć nazywamy dobrą, jeżeli jest:

1. Obszerna. Przeciwnieństwo czasu, niezależnie od ilości rzeczy,
którą zapamiętać i przypomnieć sobie potrafimy. Są ludzie, co pamiętają
doskonale, ale nie wiele. Inni więcej.

2. Wielostronna, bogata. Przec: Jednostronna, uboga. N.p. malarze mają bardzo bogatą pamięć, bo pamiętają ogromną ilość form i barw. Ale może być, że poza tym mało innych rzeczy, że n.p. nie umieją pamiętać melodyi, wierszów, nazw, dat. To będzie pamięć jednostronna.

3. Wierna, dokładna. Przec. niedokładna. P zypominamy sobie rzecz z wszystkimi szczegółami, bez zmiany, bez błędu. Opowiadanie o Marksie, o Mozarcie. :Hofler Psychologie, 182 :|.

4. Trwała przeciw. krótka pamięć. Jak długo zachowujemy zdolność do odtwarzania sobie. Wiadomo, że jedni prędzej, drudzi później zapominają. To ma też swoje znaczenie społeczne. |: Nie mogę mu tego zapamiętać: ile razy o nim myślę, i przykrość od niego doznana sobie przypominam:| I to nam uprzytomnia, od czego zależy głównie i wierność i trwałość pamięci. Jeżeli przy pewnym spostrzeżeniu silne było wzruszenie, pamiętamy ^{było, wzmocni, tamto} & dłużej, aniżeli rzeczy obojętne. A tak samo, jeżeli z większą uwagą coś spostrzegaliśmy, to wierniej omyślamy. Zwykle jedno z drugim ręką w rękę. - ~~Znan są wypadki wprost s. cudownej trwałości i wierności pamięci.~~

5. Skorą albo łatwą pamięć, jeżeli bardzo szybko nabywamy zdolność pamiętania. Kto n.p. dla wyuczenia się wiersza tylko trzy razy czyta, ten ma o wiele szybszą, łatwiejszą pamięć, niż kto musi 10 razy

powtarzać go sobie.

6. Usłużność pamięci w tem się wyraża, że przypominanie następuje łatwo, bez trudu i szybko. U dzieci często widzimy, że pamiętają, albo wiele czasu potrzeba, by sobie przypomnieli. Rewna powolność umysłu.

Te wszystkie więc własności musi posiadać ⁱⁿ pamięć, jeśli ma być dobra. A znane są wypadki wprost znakomitej pamięci. Szacheci, grający kilka partyi naraz. O Aleksandrze Wielkim opowiadają, że wiedział, jak się każdy żołnierz w wojsku jego nazywał. W ostatnich czasach zwracali na siebie uwagę ludzie o nadzwyczajnej pamięci w dziedzinie liczb i cyfer. Sam widziałem takiego na kongresie w Giessen, który nadzwyczajności, 25 cyfr po jednorazowym odzycianiu. 24 cyfr po kwadransie się wyuczył.

Z tego ostatniego przykładu widzimy, że, jak już wspominałem, różne są rodzaje pamięci do do przedmiotów zapamiętywanych. Malarze barwy i kształty, muzycy dźwięki i ich kombinacje; inni znowu ruchy lepiej pamiętają. Stąd francuscy psychologowie dzielą ludzi na typy wzrokowe, słuchowe, ruchowe albo mięśniowe. N.p. Na widok stołu jeden wyraz pisany lub drukowany, inny wyraz wymówiony, jeszcze inny nie wymówienie albo twa dość sobie uprzytomni. Ale jeszcze dla je idą różnice pamięci. Pamięć dla dat, nazw, miejsc [; lokalna : [itd. *hipnotyzm*

Ale nietylko różnice w tem co pamiętamy, ale także w tem, jak pamię-

tamy, jakimi sposobami. To zwykle wylicza się:

1. Pamięć mechaniczna. Polega wyłącznie na kojarzeniu to zwykle na podstawie styczność. Abecadło, tabliczka mnożenia. W wielu wypadkach niezbędna; n.p. przy uczeniu się słówek obcego języka, ale często ją też ganimy, jeżeli jest "czysto" mechaniczna, t.j. bez zrozumienia wyrazów, lub w ogóle tego, o co chodzi. N.p. ktoś uczy się wiersza, a nie rozumie ktoś umie doskonale na pamięć modlitwę, ale recytuje ją całkiem bez ducha, czysto mechanicznie, bezdusznie.

2. Pamięć logiczna. Polega także na kojarzeniu się, lecz przy pomocy sądów, pewnej wiedzy, pewnych przekonań. N.p. Kto się uczył wielkiej tabliczki mnożenia i miał 15 razy 5, ten mógł się ~~szczerkiem~~ całkiem mechanicznie nauczyć, że jest to 75. Ale może sobie także pomagać przekonaniem, że 15 składa się z 10 i 5, że 5 razy 5 jest 25, a 5 razy 10 jest 50, że więc razem 25. To już prawie nie jest pamiętanie, lecz ponowne obliczenie; jednak przecież możemy tu mówić o nowym rodzaju pamięci, gdyż przez wprawę możemy doprowadzić do ogromnej szybkości w przeprowadzeniu tego obliczenia, przez co wygląda tak, jak gdyby było zapamiętane. A też dlatego, że przekonania nasze często tylko niejako dla kontroli zjawiają się przy takim mechanicznym pamiętaniu. N.p. W powyższym przykładzie wystarcza często przekonanie, że to musi

75

trawy, jakimi gospodarzami. To twój wydział jest:

1. Pamiątka meksykańska. Polacy wyjątkowo w Kojstrenie to twój wydział

podstawie erygencji. Absolutnie, absolutnie, absolutnie. W wielu wypadkach

niechcący: p. przy dostaniu się doń, ale niechcący, ale niechcący, ale niechcący

garniwy, jeżeli gość "wzrost" meksykańska, t.j. dla przetrwania wydziału,

nie w ogóle nie, o to chodzi. N.p. kiedyś były sądy wierzba, a nie konus

klasa, więc dostanie w pamiątce meksykańskiej, ale niechcący, ale niechcący, ale niechcący

nie, jeżeli meksykańska, berduznie.

2. Pamiątka indyjska. Polacy także w Kojstrenie są, jest przy po-

stawy sądy, jeżeli wierzba, pewnych przyczyn. N.p. kiedyś były sądy wierzba

niechcący, jeżeli wierzba, pewnych przyczyn. N.p. kiedyś były sądy wierzba

niechcący, jeżeli wierzba, pewnych przyczyn. N.p. kiedyś były sądy wierzba

niechcący, jeżeli wierzba, pewnych przyczyn. N.p. kiedyś były sądy wierzba

niechcący, jeżeli wierzba, pewnych przyczyn. N.p. kiedyś były sądy wierzba

niechcący, jeżeli wierzba, pewnych przyczyn. N.p. kiedyś były sądy wierzba

niechcący, jeżeli wierzba, pewnych przyczyn. N.p. kiedyś były sądy wierzba

niechcący, jeżeli wierzba, pewnych przyczyn. N.p. kiedyś były sądy wierzba

niechcący, jeżeli wierzba, pewnych przyczyn. N.p. kiedyś były sądy wierzba

niechcący, jeżeli wierzba, pewnych przyczyn. N.p. kiedyś były sądy wierzba

niechcący, jeżeli wierzba, pewnych przyczyn. N.p. kiedyś były sądy wierzba

gdzieś w pośrodku leżeć między 50 a 100, jak 10 5 między 10 a 20.

Inny przykład: Obchodzimy w t.j. roku rocznicę urodzin Reja. Ktoś nie wiedział, czy 300 czy 400 lat od jego urodzin. Wystarczy jednak wiedzieć, że był jednym z najgorliwszych zwolenników i właśnie pojawiającego się wówczas protestantyzmu, aby wiedzieć, że musiał żyć w wieku 16, a nie dopiero w XVII. - To pamięć logiczna, bo chodzi o związek logiczny rzeczy, które mamy pamiętać.

3. Sztuczna, mnemotechnika. Polega na tem, że wytwarzamy sobie sztuczne skojarzenia celem ułatwienia sobie przypomnienia. N.p. Kiedy księżyc w I. kwadrze, kiedy w ostatniej? W pierwszej C D., w drugiej C.-- Albo ucząc się na pamięć, pamiętamy, w którym miejscu kartki znajduje się dany ustęp. - Albo: ~~mieliśmy trzech wielkich filozofów~~ Jeśli chcemy zapamiętać nazwy łacińskie dla cyny i dla cynku: Tu nam służy podobieństwo: S Cyna-stannum; cynk-zincum. - Osobne systemy mnemotechniczne, głównie dla pamiętania liczb a w szczególności dat. Polega na tem, że cyfrom odpowiada stale pewna głoska, litera. N.p. 8 H, 4 r, 2 n, 3 m, 1 t, 6, ~~6~~ / 7 f itd. 9 g, 0 c ~~albo~~ więc chcąc sobie zapamiętać n.p. drogę odkrycia Ameryki, zapamiętujemy sobie przytem "ta rzecz gładko nieszła. "Tu pierwsze litery pierwszych czterech słów. To mało przyjęte. Ale mamy naturalne środki mnemotechniczne. Rym i:

rytm. Łatwiej wierszem, niż prozą. Stąd i gramatyczne prawidłą w wierszach. N.p. Aeo, Lat, Ar ur us są neutrius."

Pamięć normalana może się obejść zwykle bez tych środków; dla słabej nie na wiele się przydadzą.

Ale nie przez całe życie pamięć jednakowo silna. Najświeższa za młodu; potem słabnie powoli aż do starości. Zapomina się najprzód rzeczy najświeższe, potem te, które najtrudniej związek utrzymują, jak właśnie imiona własne. To objaw normalny, u każdego człowieka występuje w sposób mniej lub więcej wyraźny. Nadto jednak wprost. Jeszcze choroby pamięci. Po części w związku z innymi chorobami umysłowymi. N.p. Agrafia, niemożność napisania wyrazu. Afazya, niemożność wymówienia. Albo wypadnięcie pamięci co do pewnych okresów. Epileptycy to mają. Ale jeszcze ciekawsze. Czasem co do pewnych rzeczy tylko pamięć zanika. Po niektórych chorobach umysłowych, albo n.p. po silnych uderzeniach w głowę ktoś zapomina n.p. wszystkie wyrazy języka greckiego, a zachowuje pamięć dla wyrazów języka innych itd. Kwestye te zchodzą już na pole pogranicza między psychologią a psychiatryą i neuropatologią. Z tej strony jeszcze bardzo wiele ciekawych faktów dla zbadania pamięci można się spodziewać; tymczasem jednak psychologowie na własną rękę nowe y tory co do badań pamięci znaleźli: Eksperymenty. Ebbinghaus. - Wez Powsz. wykł. uniw. Zarys Psychologii, str. 48.

